

armij europejskich, a przecież na 208 złp. rocz. rachować go trzeba. Wnioski z tych kilku uwag wypadające czytelnik łatwo sam sobie uczynić potrafi. My powiemy tylko, że obietnic tyczących się rekrutacji i lat służbowych manifest z Gulhany najlepiej dotrzymał. Pobór teraz daleko regularniej niż przedtem się odbywa; służba i przyszłość żołnierza otrzymały dostateczne rękojnie. Co jednak wcale nieprzeszkadza, że nowa ta organizacja siły zbrojnej nieodpowiada dążnościom przez cywilizację w państwie Otto-mańskim wymagany. Ale rozbiór tego punktu należy do przyczyn czyli trudności, dla jakich dotąd skutek szlacheckich celów manifestu osiągnięty nie został, a te do przyszłego zmuszeni jesteśmy zostawić artykułu.

W końcu dla poparcia tego cośmy powiedzieli przytoczymy małą korespondencją z granicy Bośni pod datą 20 września, którą znajdujemy w Gazecie Zagrzebskiej:

„Znane dotąd postulata rządu zasadzają się ogólnie na Hatti-scherif z Gulhany i zawierają: 1) Zniesienie *Spahiluk* (czynsz feudalny, zwykle dukata od rodziny, za który Spah musiał bezpłatnie w kawalerii służyć). 2) Wprowadzenie ogólnego podatku w formie dziesięciny; i 3) Wy-niesienie pierwszego korpusu do godności Nizam regularnego wojska mającego być rekrutowanym, i który dla całej Bośni na 15,000 ludzi ma się ograniczyć.“

Zawsze więc idzie o urządzenie służby wojskowej, uregulowanie podatków i zabezpieczenie własności regularnym żołnierzem — a podstawą usiłowań i ustaw jest i dzisiaj Hatti-scherif z Gulhany.

O zakładach naukowych w Królestwie Polskiem.

I.

Państwo jakiegokolwiek, jako jednostka z oznaczonym celem urządzić się we wszystkim odpowiednio owemu celowi, albo samo przez się — i wtedy jest niezawisłym, albo je urządza ktoś obcy ku swoim widokom i wtedy jest niewolniczym. Urządzenia owe muszą, i w samą rzecz odbijają na sobie widoczną myśl, cel i zamiary tego, kto je wydaje. Po nich poznać można, jakimi drogami rząd obraca swe koła i zobaczyć czego chce i dokąd idzie.

Aby rząd był silnym i pewnym siebie, musi mieć jak najwięcej, nieledwie wszystkich za sobą, musi kłopotać się o to, aby wszyscy, a przynajmniej bardzo wielu uwierzyło mu, w jego ducha i cele, aby się wszystko zrosło z myślą instytucji wszelakich i wspólnie ku jego naginało się kierunkowi. — Żeby ten skutek osiągnąć, trzeba różnych używać wpływów, różnie działać na umysły i serca; a ponieważ trudniej zawsze idzie z dojrzałymi już głowami i sercami, trzeba się zwracać ku niedorośliwym pokoleniom i raz po raz naginać je w stronę widoków i zamierzonych celów.

Wszędzie też zawsze rząd niezmiernie jest oględny i baczny na rosnące dopiero pokolenia, wszędzie i zawsze urządza szkoły i instrukcją publiczną tak, aby ona najlepiej duchowi jego odpowiadała, aby mu jak najwięcej takich jednostek dostarczała, coby ku idei rządowej nakłaniały się, nie a szukały zewnątrz niego innej myśli i innych celów.

Ciekawą tedy, jak się spodziewamy, będzie dla naszych czytelników, chociaż króciuchna historia szkół w Królestwie Polskiem od ostatniego powstania 1831 roku aż do obecnej chwili. Nie potrzeba tu żadnych rozumowań i wywodów filozoficznych, rzecz sama sumiennie opowiedziana, da świadectwo o sobie.

Nikt nie może zaprzeczyć, że Rosya z niesłychaną tęgością i wytrwałością idzie ciągle raz wytkniętą drogą, że nie jej zbieć z toru nie może, i że w całej Europie dzisiejszej, ona jedna stoi potężnie i pewna siebie. Stanowisko to bez wątpienia jest gwałtowne, może kosztem wielu przyszła i przychodzi ona do niego, ale ma rezultat, jaki mieć chciała i mieć go zawsze będzie, dopóki owe masy, co bez wiedzy i znaczenia są jej najgłówniejszą podporą, nie przebudzą się i nie dopomną o osobowość i życie. Cesarz Mikołaj uprzedza owe czasy różnemi naprzód obmyślonemi postanowieniami; ale co czas przyniesie w historią przyszłą Rosyi trudno odgadnąć.

Kiedy powstanie Polski w r. 1831 upadło i Rosya zajęła zwód Królestwo Polskie, cały rok 1832 poświęcono na urządzenie na nowo kraju. Statut organiczny ogłoszony wkrótce zapewniał jednak Królestwu język i szkoły. Przypominamy sobie, że przez cały rok 1832, szkoły publiczne stały zamknięte i pracowano nad nowym planem wychowania publicznego, który też przedko wykończono. Plan ten pierwotny, jak się później w wykonaniu pokazało, nie był do zganiania, a chociaż zmieniono w nim formę

zewnątrzną, chociaż zmieniono nazwiska zakładów i zwierzchników, treść rzeczy została prawie niezmieniona. Nie wiemy kto ten plan układał, ale był on stosowny, bo widać w nim i w jego aplikacji sumiennosc i wiedzę tego, co jest nauka, szkoła i uczniowie.

Na miejscu dawnych szkół Wydziałowych o czterech klasach, szkół wojewódzkich o sześciu i na miejscu uniwersytetu niepowrotnie zniesionego, postanowiono szkoły obwodowe o 4 klasach i Gimnazjum o ośmiu. Zwierzchnik szkół powiatowych dostał tytuł Inspektora, a zwierzchnika Gimnazjum nazwano dyrektorem.

Szkoły obwodowe zostały na stopniu przed r. 1831 i mała w nich zmianę uczyniono; nie były jednak w każdym obwodzie założone, jak to zamierzono, bo w kilku obwodach zbyt małych lub bardzo bliskich niepotrzebne były. Szkoły obwodowe przygotowywały młodzież do Gimnazyjów. W Gimnazyjach o ośmiu klasach, których było ośm — jedno dla każdego województwa, klasa piąta była przeznaczona na przejście z niższych klas do wyższych i na zbadanie kierunku umysłowego ucznia, bo klasy trzy ostatnie wyższe dzieliły się na dwa oddziały: techniczny i filologiczny. Oba te oddziały rozwinięte były wysoko. Filologiczny dochodził aż do Filozofii i Literatury powszechniej i statystyki porównawczej; techniczny aż do rachunku całkowitego i różniczkowego wyłącznie, do konstrukcji maszyn i wszelkiego rodzaju fabrykacji ważniejszych; a dla obu wydziałów dodano kurs prawa krajowego w całym jego zakresie nawet z historią prawa.

Z tego widać, że chciano, żeby szkoły w Królestwie miały żywotność w sobie, żeby mogły czegoś nauczyć, i w samą rzecz bardzo wiele przy dobrej chęci nauczyć mogły. Sama instrukcja ówczesna ma tę cechę sumiennosci i prawdy w zamiarze i pojęciu oświecenia. Dwie tylko zmiany pokazały się w szkołach Królestwa: pierwszą był język rosyjski. Zaprowadzono wykład jego w szkołach obwodowych i w Gimnazyjach, ale kurs języka rosyjskiego niewpływał nic-a-nic na całe nauczanie, był nauką odrębną i tak dobrą, jak każda inna. Drugą opłata szkolna, która podwyższoną niezmiernie została. W szkołach obwodowych kazano płacić 50 złp. rocznie, a w Gimnazyjach do wyższych klas złp. 200. Tak też było: 50 złotych dużo mogło zapłacić, i dużo też cisnęło się do niższych klas; 200 złotych mało mogło zapłacić i nie ciasno też było w 4ch klasach wyższych, a jednak tak wielka była żądza wiedzy, że mimo wysokiej opłaty nie samych możnych w wyższych klasach widziano. Nauczyciele prawie wszyscy przedrewolucyjni pozostali; byli to ludzie zaci, biegli i sumienni; i nauczanie też w ciągu kilku lat szło porządnie i energicznie.

Niepodobniwem było, żeby zakłady naukowe w Królestwie w tym stanie pozostały; i łatwo można było odgadnąć, że ponieważ za bardzo się różniła od systemu oświecenia w Rosyi, pomału forma ich i treść zmieniana i naginana będzie ku tamtym, co się też do dziś dnia praktykuje.

Odbieramy ze Lwowa list następujący:

„Publiczność niepowołana do głoszenia, milez-niem zatwierdza częste i niestety nazbyt zasadne reklamacje, redakcyi czynione, w celu zwrócenia uwagi Wysokiego Rządu, na nagłą potrzebę organizacyi Galicyi; bo w przedłużonym stanie prowizorycznym naszej prowincyi, bezprawia są porządkiem dziennym, a równouprawnienie jest dotąd marzeniem. Nietrudno o dowody takiego twierdzenia. Wszakże ustawa cywilna, bez względu na osoby, ubezpiecza własność i posiadanie. Wszak konstytucya i nastę-pne ustawy znoszą różnicę między panem a poddanym. Wszak ustawy, tak są owe, jako też najnowsza o prowizoryjach, niedopuszczają niezaprzy-siężonych zeznań świadków.“

Wszystko to jeszcze nie dla Galicyi. U nas w stosunku dawnych poddanych do dominium, włóścianin podaje do urzędu cyrkularnego skargę, że jego krewny lub powinowaty przed 30-łaty, posiadał jakiś kawałek gruntu, od tyluż lat będącego w posiadaniu dominium, potakują to jego sąsiedzi, i przyswiadczej, w nadziei z jego strony dla siebie wzajemnego świadectwa.

Urząd cyrkularny ma na to okólniki z d. 26 kwietnia 787 i z d. 27 września 786, iż zamiany gruntów między dominiami i poddanymi bez zatwierdzenia cyrkularnego zawarte, są nieważne. Niema już dominium i poddanych; ale niema ich dla dawnych panów, na ich korzyść — na ich szkodę są jeszcze dla dawnych poddanych. A kiedy chłopci powiadają, że ten grunt przed 20 lub 30-łaty, był w posiadaniu tego albo owego chłopca, kiedy powiadają, że przed dwoma lub trzema lat dziesiątkami, dobrowolnie zamienił go na inny ze swoim panem, urząd odsadza grunt teraźniejszy rzetelnym posiadaczom i oddaje skarżącemu, chociaż ten niewywiódł się z prawem własności, chociaż świadkowie niezaprzyjęli swe-

go zeznania, chociaż czas unieważnienia ugody dawno już upłynął.“

Czytelnik byłby w błędzie gdyby mniema, że powyższe uwagi są frazesem z rodzaju takich, które w wielu austriackich dziennikach czytamy, i które (pisane zapewne dla tego, aby dać poznać, że się wszystkimi prowincjami monarchii zatrudniają) szczerze mówiąc więcej szkody niż pożytku przynoszą, bo traktują rzecz nieznając jej i dowodzą tego ogólnikami, za czem mogłyby przemawiać fakta najbardziej rażące. Nie lubimy deklamacyi, sądzimy, że ich publiczność także nie lubi, ale wiemy że uwagi korespondenta nasunęły procesa, jakich w kraju naszym bardzo wiele.

Już po kilkakroć przychodziło nam na myśl, że jest pewna niestosownosc w procedurze są-dowo-politycznej, której oddane są wszystkie spory o własności z rozwiązania kontraktu pańszczy-znianego wynika. Według procedury cywilnej, tak francuskiej jak polskiej i austriackiej, strona apelująca od wyroku w pierwszej instancji wydanego, zakłada rekurs, strona przeciwna od-powiada repliką, apelujący zaś, jej dowody i wnioski zbija znowu dupliką. Po takim przygotowa-niu sprawa wytacza się przed kratki. Czy sprawy rzeczzone należące obecnie do cyrkulów i innych władz politycznych, mniejszej są wagi niżeli procesa w zwykłych Trybunałach toczące się? Bynajmniej. Dlaczegoż więc nie zachowa-no tych samych rękojmi dla obu stron upewnia-jących, iż sprawa ich z należytą gruntownością roztrząśniętą była?

Przyjrzyjmy się obecnej procedurze. Po zapadłym wyroku w Cyrkule, jedna lub druga strona rekuruje do władzy politycznej wyższej to-jest Lwowa lub Krakowa. Władza ta żąda z Cyrkułu wyjaśnienia i przesłania aktów, po-czem referent przystępuje do toczącego się pro-cesu. Zdaje nam się, że albo niepotrzebnie za-dano wyjaśnienia od Cyrkułu mając jego wyrok pod oczami, albo też zażądawszy takowego, trzeba jeszcze zażądać podobnegoż wyjaśnienia od strony; inaczey zdarzyć się może, że sprawa z ujmą sprawiedliwości, a ze szkodą apelującego od cyrkularnego wyroku, osądzoną być może. Przewidujemy tylko wypadek, bo do konkluzyi tej przywodzi nas rozumowanie oparte na pewnej praktyce sądowej; a chociaż jesteśmy przekonani, że referenci w biorach władz wyższych, nie oszczędzają pracy w przejrzaniu akt, ile że wi-dzą, iż od ich sumiennego rozpoznania sprawy, zawisła będzie własność bliźniego i sprawiedli-wość, to przecież, nie możemy się wyrzec myśli, że byłoby rzeczą pożądaną, dowiedzieć się w tru-dniejszych razach od apelującego co może mieć przeciw argumentom urzędu cyrkularnego. Odpowiedi się na to domyślamy: cyrkuł nie jest stroną ale pierwszą instancją. Zapewne, tak chce mieć prawo; wszakże nie tajno nikomu jak dale-ce częstokroć miejscowe uprzedzenia i dawne przesady utrudniają w wykonaniu wolę praw-dawcy i ową zupełną bezstronność jaka, cechować powinna postępowanie każdej władzy, a mianowicie polityczno sądowej.

Przegląd Polityczny.

Z Turynu z dnia 27 z. m. czytamy następującą telegra-ficzną deposesę: „Sąd apelacyjny skazał arcybiskupa Fran-zoniego 13 głosami przeciw 1 na dożywotnie wygnanie i oprócz tego nakazano zasekwestrować jego dobra. Dy-rektor *Opinione* skazany został na karę pieniężną 2,000 fr. i rok więzienia, żerant na 1,000 fr. i podobnie rok więzienia.“ Wyrok ten jest wypadkiem, który pociągnąć może za sobą opłakane skutki; zastanawimy się nad nim później — tu tylko możemy powtórzyć zapytanie: czyli sąd apelacyjny turyński był kompetentnym trybunałem w sprawie o słuszną lub niesłuszną odmowę ostatnich sakramentów.

W dyplomatycznym świecie w Berlinie, panuje nader mocne zajęcie. Telegrafy nieustannie zatrudnione. Niemniej zajęty jest departament wojny, zamierzający niema-łe reformy w wojskowości; oczekują także nowego pra-wa o stosunkach wojskowych Unii.

Komitet stanowy w Kassel wydał na dniu 26 z. m. o-dezwe do Elektora, w której wykazuje winy ministerium

la Pouvoir i le Constitutionnel pokazały że komisyja prorogacyjna wpłynęła na umiarkowanie projektów prezydenta Rzpltej.

Przeгляд wojskowy pod Wersalem ściąga wiele ciekawych: jest to odwet na małą skalę, jaki otrzymał Ludwik Napoleon za projekt obozu do którego nieprzyszło. Ludwik Napoleon stara się ciągle o pozyskanie względów wojska. Powiadają że okrzyki: Niech żyje Napoleon! są powszechnymi na przeglądzie. Jeżeli się to potwierdzi, to bardzo być może że Ludwik Napoleon przedłuży zabawę o dni kilkanaście. Nikt się tutaj nie lęka rewolucyj, natomiast wszyscy źle mówią o kłótniach które niezawodnie wybuchną między partjami Zgromadzenia narodowego a Ludwikiem Napoleonem.

Dzienniki legitymistowskie starają się odrobić złe wyniki z powodu ogłoszenia okólnika pełnomocników ks. Bordeaux. Jenerał Saint de Priest dał z tego powodu objaśnienia tak ciemne, że nikt dziś prawdy niewstanie dopytać. Tylko l'Univers przyjął, jako wyraz swej opinii, okólnik pełnomocników ks. Bordeaux, chociaż zapewnia, że niejest legitymistą. Mimo kilkokrotnego zaprzeczenia, pokazuje się, że dziennik ten jest ciągle redagowany przez p. Veuilot. Na mocy ostatniego prawa o prasie, i w skutek kilku procesów, trybunał policyi poprawczyj zawiesił dziennik le Peuple. Proudron apelował od wyroku. P. Chené, katolik i jeden z główniejszych redaktorów tego pisma, oddalił się od redakcyi, dlatego, że mu niepozwolila zbic artykułów Straussa o filozofii. Emigranci francuscy mieli zgromadzenie publiczne w Nowym Yorku, na którym żaden z obywateli Stanów Zjednoczonych się niepokazał. To małe zdarzenie dowodzi, jak wielka jest różnica między Rzplta zachowawczą Stanów Zjednoczonych, a Rzplta socjalistowską albo czerwoną emigrantów francuskich. Potwierdza się wiadomość, że jenerał de Lahitte, minister spraw zagranicznych, przesłał notę do lorda Palmerstona, z żądaniem ściślejszego dozoru emigrantów francuskich w Anglii. Trudno przypuścić, aby lord Palmerston uczynił zadosyć żądaniu: Angliacy dostaną tylko nowy powód do żartowania z wolności francuskiej.

Artykuł Czasu o obowiązkach właścicieli galicyjskich względem włościan znalazł tutaj ogólną pochwałę. Właściciele galicyjscy niepowinni gardzić radami, kiedy one wychodzą z pod pióra, które ma na względzie harmonię wszystkich klas społeczeństwa, niepowinni brać opinii zachowawczych w znaczeniu oporu przeciw postępowi. Nam wiele zależy na utrzymaniu spójni narodu, ale ta spójnia musi się oprzeć na wolności, religii i oświacie. Tak rozumiała rzecz szlachta Wandejska, która potrafiła zlać swój interes z interesem włościanstwa. Szlachta wandejska gospodaruje z umiejętnością, obchodzi się z włościanami z wysoką godnością, tworzy z ludem jedną rodzinę, opartą na kumostwie, oddanych usługach i radach. Szlachta wandejska uży się często sztuki lekarskiej, aby być w możności niesienia tym skuteczniejszej usługi włościanom. W jej oczach duch arystokratyczny polega na wyższości moralnej, na obchodzeniu się godnym, spokojnym i światłym; w jej oczach ten, coby się powazył uderzyć człowieka, byłby spodonym.

Kronika miejscowa

Kraków 2 października. W dniu dzisiejszym przy kopaniu fundamentów, w budynku mieszczącym szkołę techniczną przy ulicy Gołębięj, w głębokości około dwóch sążni od poziomu, napotkano zbiór naczyń glinianych różnej wielkości i kształtu, z których przez niewiadomość robotników znaczna część pogruchocona została; mimo tego, udało się kilkanaście sztuk od zniszczenia uratować; znaleziono koło nich mnogie ślady drzewa; zapewne są to szczątki skrzyni, czyli obcembrowanego grobu, w którym te naczynia spoczywały. Okoliczność, iż w około tych naczyń i we wnętrzu zachowanych dają się spostrzegać ślady popiołu, naprowadza na domysł, iż te naczynia były popielnicami; w pobliżu ich odkryto czaszkę kozła i jeleni róg. Po ściślejszym zbadaniu przez Komitet archeologiczny tutejszy, tego ze wszelkim miar dla starożytności krajowej ważnego odkrycia, niemieszkały publiczności o bliższych szczegółach zawiadomić.

Wiadomo, że z powodu odległości urzędu pocztowego od środka miasta, zaprowadzono skrzynkę na listy w Rynku głównym przy Spizkim pałacu. Ale nie każdy wie, że listy z tej skrzynki tylko dwa razy na dzień, to jest o 11 z rana i o 5 popołudniu bywają wybierane, że zatem list mający odejść koleją żelazną np. do Wiednia, jeżeli wrzucony będzie po 5tej wieczór, dopiero na trzeci dzień zrana odchodzi. Nietrudno byłoby zaradzić tej niedogodności; skoro bowiem pociąg pocztowy na kolei o godz. 10 z rana odchodzi, należałoby o 7 lub 8 rano listy ze skrzynki wybierać. Spodziewamy się, że tutejszy urząd pocztowy pożądaną tę zmianę przeprowadzi.

Dzisiaj przed wieczorem muzyka wojskowa pułku Schönhals,

kilka dni temu przybyła, grała pierwszy raz na plantacyach. Zarówno dobór sztuk, jak i wykonanie, mianowicie trudnej uwertury z Hugonotów, nie niezostawiało do życzenia. Z przyjemnością dowiadujemy się że banda ta grywać będzie w ogrodzie Strzeleckim we środy i piątki od godz. 4 z południa.

Zawiadomienie.

Na podziękowanie Panu Bogu za postęp w odbudowaniu spalonych Świątyni pańskich, a mianowicie klasztoru PP. Bernardynek S. Józefa, na który już krokwie zaciągnięto, odbędzie się w dniu 4 października w piątek w dzień Patryarchy tego zakonu, nabożeństwo z kazaniem mianem przez X. Antoniewicza, i na takowe pobożną Publiczność zaprasza się, o godzinie 10 z rana.

Przyjechali do Krakowa od d. 1 do 2 października. Stadnicki Antoni hr., z Bochni. Popiel Emilia, z Polski. Stadnicka Konstancya hr., z Polski. Wodzicki Kazimierz hr., z Drezna. Wodzicka Laura hr., z Prus. Hölzel Zygmunt prof., z Wiednia. Bętkowski Jan radca miejski, z Wiednia.

Wyjechali. Grotowski Antoni, Serwatowski Teodor, Tesarczyk Antoni, do Wiednia. Moszyński Piotr hr., do Wrocławia. Stadnicki Seweryn hr., do Rzeszowa. Boniecki Ferdynand, Romiszewska Julia, do Polski.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Stryj 25 września. (Kor.) Dawno niepięta ta okolica roku tak nieurodzajnego, na wszystkie ziemiopłody, jakim się okazał rok terażniejszy: jedynie pszenice ozime wydały 3 do 4 ziarn wraz z tym co na nasienie ma być zwrócone. Żyta ozime ledwie połowę wysianego nasienia wróciły; osobliwie w tych folwarkach żyta chybiły całkiem, w których płodozmiennie było gospodarstwo, do czego głównie przyczyniły się spóźnione, bo w listopadzie robione, zasiewy. Jęczmiona równie mało w którym folwarku wróca nasienie. Grochy, bobki i wyki okazywały się wśród lata w silnej vegetacyi, dotknięte zarazą zeszłyby raptownie w kwiecie, groch ziarnka nasienia nie wróciły. Owsy były bardzo mizerne a i te ucierniały mocno przez słyty które się zaczęły wraz ze zbiorem owsów. O jarych pszenicach i żytach, których nie tak dużo w tej okolicy się siewie, nie warto też wspominać, tak licho wydały. Kartofle mniej są zarazą dotknięte jak lat upłynionych; mało ich wysadzono obawiając się zarazy przy drodze nasienia na wiosnę, kosztownej uprawie, i niepewności czy te co się urodzą będą mogły być wybrane. Siana jest prawie połowa zwykłego zbioru.

Koszt zbioru od kopy był prawie ten sam co roku upłynionego, 15 do 20 kr. od kopy bardzo małego snopa. Chociaż zbierać nie było co, zbiór szedł jednak leniwo, z tej przyczyny znaczna część owsów gnije jeszcze w półkopykach i na pomieście. Zasługuje na uwagę że prawie w wszystkich folwarkach zarzucają koszenie, nawet jarego zboża, z wielkim uszczerbkiem paszy. Przekonano się że robotnik uproszony niedbajac o najem, i istotnie niepotrzebując tego zarobku przynajmniej w chwili zbiorów, nie ma tyle okazy do marnowania czasu przy zatrudnieniu z sierpem w rękę, jak kiedy grabiami zgromadza skoszone zboże do wiązania. Mało gdzie okazało się ażeby więcej nawiązywano skoszonego zboża jak zwykle z pnia narzynął ten sam robotnik sierpem. Smutno to jak na

Gdzie morg wydał 60-80 korey kartofli, gdzie tem samem dobrze się kartofle urodziły, jeden robotnik nie wykopuje na dzień jak korzec do półtora korca. Dawniej nakopywano przy takim urodzaju z łatwością 4-5 korey, a pilny i dobry robotnik nawet 7-8 korey dziennie; kopanie kartofli odbywało się zwykle robotą najemną i płacono od korca po 2 kr. k. m. teraz płaci się dziennie 12 kr. k. m., kosztuje więc wykopanie kartofli 8-12 kr. k. m. chociaż robotnik niezarabia więcej jak dawniej.

Gdańsk 28 września. Targ londyński dnia 23go b. m. żadnej w cenach zboża nieprzyniósł odmiany. Piękna krajowa pszenica po cenach ostatniego tygodnia z łatwością została rozkupioną; na wyższe zagraniczne gatunki więcej okazywało się żądania, a tylko ziarno liche, lub w transporcie zgrzane, po znizonych ofiarowano cenach. Powszechna opinia co do szczupłości tegorocznego zbioru, coraz bardziej się ustala; a lubo pod wpływem wolnego handlu i do obliczenia niepodobnych jego skutków, wysokich cen zboża o oczekiwać niemożna, materyalne jednak podniesienie wartości zda się koniecznym; czyli to jednak nastąpi natychmiast, lub też zdejduje się aż z przyszłą wiosną, trudno dziś obrachować, gdyż świeże znieśnienie cła, zmieniło zasady i stosunki wszelkich zbożowych tranzakcyj.

W ostatnim tygodniu przybyło do Londynu: pszenicy, jęczmienia, słodu, owsa, bobu, inicy, rzepak maki cet. z kraju kwar. 4,522. 688. 6,677. 2,389. 1,697. " " 17,357. z zagranicy 10,925. 7,537. " 33,982. 2,512. 5,803. 667. 6,702. Stan angielskich prowincjonalnych targów, wcale się niezmienił. Poprawa niektórych równoważy się zniżeniem w innych miejscach. Rzecz tylko uwagi godna, że w Szkocyi, gdzie zbiór ma być najlepszy, jest ogólna ku podniesieniu dążność.

Kartofle wszędzie chore, ale choroba zagrażającej formy nieprzybiera; rolnicy jednak pospieszają z wyprzedaniem po najniższych cenach, a taniószy nadzwyczajną kartofli, zmniejsza konsumpcyą chleba i szkodzi zbożowym targom.

We Francyi i Belgii handel w odrozwinięciu, a ceny z trudnością się utrzymują. Mąka francuska znowu w Londynie, angielskiej robi konkurencyą.

Ostatnie holenderskie targi znacznie były ożywione, i spekulanci znowu wyszli na scenę.

Ameryka ma się cieszyć obfitym zbiorem. Ostatni parostatek przywiózł wszakże wiadomość, że uragany w kilku prowincjach ogromne w zbożach porobiły zniszczenia; i skutkiem tego, ceny maki i pszenicy ustaliły się, a w niektórych portach trochę poszły w górę.

Na gdańskich giełdzie żadnego niemieckiego ruchu, i w ciągu tygodnia sprzedano ze statków pszenicy 342, żyta 74, grochu 6; ze spichrza pszenicy 342, żyta 74, grochu 6.

Małe tylko partje, i to w najniższych i najtańszych gatunkach z rąk do rąk przechodziły po cenach 20 guld. niższych jak w o-

statnim tygodniu. Do spekulacyi tem mniej było chęci, że okretów prawie niema do wzięcia.

Table with 4 columns: Wagi holl., pszenicy, żyto, groch. Values range from 127 to 425.

Pszenice świeże w różnych okazywały się kondycyach, obok pięknych widziano wiele partji lichych i zarazyonych śniedzią.

W ostatnim tygodniu na 8 berlinkach, 4 gabarach, 36 tratwach, przeszło pod Toruniem 347 1/2 tona pszenicy polskiej; 9650 bełek sosnowych, 500 dębowych, 24 1/2 tona fasztołów dębowych d. lów i 6 tona fasztołów klepkli.

Wysokość wody w Toruniu stóp 3 cal 1. Kurs zamian. Londyn 3 miesięczny 202 1/2 sr. gr. - Hamburg 10-tygodniowy 44 7/8 sr. gr. - Amsterdam 70 dni 100 1/2 sr. gr. - Warszawa 8 dni 97 1/2.

Makowski Kendsior & C.

Inseraty.

WOJCIECH LESZKO

utrzymujący Pensyą męską, rozpoczyna kurs nauk od 1 października r. b. w przeczniczy S. Anny pod N. 315. (280-5)

Doniesienie.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż na terażniejszy rok szkolny 1850/51, przyjmuje do siebie uczniów na stancyi i stół, jak również z korepetycyą lub bez korepetycyi. Osoby życzące sobie umieścić tychże, raczą się zgłosić pod Ner 308 przy ulicy Wiślniej na drugie piętro, gdzie będą mogli wchodzić w układy. (286-2-6) Karol Delattre.

Do Wielkiego Składu Węgla przy kolei żelaznej, obok ogrodu hrabi Mozyńskiego, nadchodzą codziennie transporta Węgla, które podpisany tem bardziej Szanownej Publiczności polecić może, iż pomimo że gatunek tego węgla jest bardzo dobry, nadto zupełnie świeży z kopalni wydobyty, drugiego dnia już są w Krakowie, gdzie kupujący takowe wprost z wagonu nabyć może. Zapłatę za całe wagony lub siągi przyjmuje podpisany w handlu pp. F. J. Kirchmayer i Syna z rana od godziny 9 do 12, popołudniu od 3 do 6. W tymże składzie dostać można drzewa sosnowego siągi po 20 złp. (253-3-6) Gebhard.

HADEL [3]

A. RASCHKE'GO

w Głównym Rynku pod L. 337, otrzymał znaczny transport najmniejszych towarów jesiennych i zimowych, jako to: Sukna, Korty, Elastique, Kastory, Gentlemeny, Tyfle, Flanely, Baję, Kamizelki, Chustki, Szaliki, Laski, Cygarniczki itp., które po najumiarkowańszych cenach sprzedawane będą.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 3 paźdz. Banknoty 91 1/2. - Traski 1 - rent 104 3/4. - Imperyały res. 34. 20. - Ruble srebrne nowe 100 1/2. - Bukaty szp. 20. 6. - Listy zastawne Król. Polsk. z kuponami 100 1/2. - Listy zastawne Galicyjskie dają 95 1/2. - Cwanoygiery stare 105 1/2, nowe 106 1/2. Kurs wiedeński z dnia 1 października. - Metaliki 94 3/4. - Nowa pożyczka 82 1/2. - Akcy Banku wiedeńsk. 1158. - Akcy Kolei żel. 108 1/2. - Agio od złota. 24. Agio od srebra 17. Kurs wrocławski z d. 29 września. Banknot. austriac. 86 1/2. - Polskie papiery 95 1/2. - Listy zastawne Król. Polsk. 95 1/2. - Akcy kolei żel. Krak.-górn.-śląsk. 70 1/2.

Nr 3280 praes. Sprostowanie.

Umieszczone w Nrze 178 gazety Czas polanie, jakoby dla pogorzalców Krakowskich 205 złr. tylko od urzędników c. k. sądu wyższego złożone były, niniejszym w ten sposób się prostuje, iż ta kwota nietylko od powyższych urzędników, lecz i od PP. urzędników c. k. Trybunału, wczem ostatni większy udział mieli - złożoną została. Od c. k. Komisji Gubernialnej. Kraków d. 2 października 1850 r.

Od Administracyi „Czasu“.

Pani Kulikowskiej Maryi. Lwów m. 729. Prenumeraty na dwa pierwsze miesiące kwartału nigdy nieogłaszałyśmy; przeto nadesłane na październik i listopad nieprzyjmujemy. - Z teje samej przyczyny, niemożemy przyjąć podobnej od Wgo Drohojewskiego Władysława z Radołowic. - X. Janowi Kw. s. Dukli. Upraszamy o wymianę assygnaty weg. na 2 złr. m. k. kursu niemającej. - Wmu Konstantemu L. w Tarnowie. Rachunek żądany już dawno posłano. Należy się nam jeszcze 2 złr. 13 kr. m. k.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with 10 columns: DZIEŃ, GODZINA, STAN BAROM., STOP. CIEPŁA, PRĘŻNOŚĆ pary wodnej, KIERUNEK wiatru, STAN ATMOSFERY, ZJAWISKA NAWIETRZNE, ZMIANA TEMPERATURY ciągu od, dnia do.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Dodatek.

L I S T A XLVIII.

na wsparcie pogorzalców miasta Krakowa do Komitetu Pogorzeli miasta Krakowa złożonych darów.

Imie i przezwisko dawcy.	Złotom.	Moneta polską.		Moneta konwencyj.	
		#	Zł. pol. gr	Zł. reńs.	kr
Hr. Komorowska Weronika na kościoły				50	
Ze składki w parafii Bobrek przez X. proboszcza Solarskiego *)				34	33
Baszczewicz Kr. z rodziną z Machowy				5	
Komitet Poznański		3000			
Kaminker M. z Wiednia				5	
Ze składki w parafii Rymanowskiej *)				53	
X. prob. Budzianik Stefan składkę w kościele i od siebie, razem 16 złr., z których połowa na kościoły				16	
X. Dąbkiewicz Karol 4 złr., z tych 2 złr. na kościoły				4	
Parafia Marcy-Poreba na kościół XX. Dominikanów i Franciszkanów				35	
Pan Immerwar z Wrocławia		150			
NN. półimperyatorów 100 czyli 3333 złp. 10 gr., z tych 500 złp. na kościół Franciszkanów, a 500 na kościół Ś. Józefa			3333	10	
Summa Listy XLVIII.			6483	10	202 33
Summa List 47ciu poprzednich	194	102309	15	68502	26
Ogólny wpływ 48. List do d. 18 września.	194	108792	25	68704	59

*) X. Solarski prob. 12 złr. 30 kr. m. k. - X. Koseli wikary 3 r. 45 kr. - Ofiary w kościele 5 r. 33 kr. - Wozniakowski Antoni 5 r. - Wozniakowski Jan 1 r. - S. 1 r. Mikulski 1 r. - B. Paweł włościanin 1 r. - NN. 2 r. 30 kr. - NN. 1 r. 15 kr. - Razem 34 złr. 33 kr., z których połowa na kościoły.

**) Piotr Signio powtórnie 25 złr. - X. Bielecki Adam 10 złr. - Laskowski Felicyan 10 r. - Wiktór Tomasz 6 r. - Pająkowski 2 r.

L I S T A XLIX.

P. Kuszel z sprzedanej arfy, na organy do kościoła XX. Dominikanów				200	
P. Jagielska dla ubogich pogorzalców koszul sztuk 6, gatek 6, prześcieradeł 6, ręczników 6, chustek do nosa 3.					
Pod godłem: „Boże wam błogosław“ 10 złr., z tych 5 na kościoły				10	
Ze składki przez pana Polanowskiego Alexandra *)	8			616	
Ze składki obywatelskiej w Hamburgu na ręce P. Wine. Kirchmayera 5 #, 5 fridrichsd'orów, 195 talarów pruskich; czyli	5	1352			
P. Nanowska Ludwika z Przemysła łańcuszek złoty wazący 5 1/2 #				72	20
Ze składki w parafii Zabłotów p. P. Puzyń Romana **)					
Summa Listy XLIX.	13	1352		898	20
Summa List 48ciu poprzednich	194	108792	25	68704	59
Ogólny wpływ 49ciu List do d. 21 września	207	110144	25	69603	19

*) Polanowski Alexander 200 złr. m. k. - Nowakowski Henryk 50 r. - Mänter Hermann 25 r. - Kruszeński Henryk 10 r. - Kuczyński Felicyan 15 r. - Łomnicki 8 #. - Mroczkowski Michał 10 r. - NN. 3 r. - Grochowscy z Sulimowa 20 r. N. 4 r. - Kratochwil Marcin 20 r. - Singer Karol 10 r. - Stulińska Teod. 15 r.

Na korzyść

POGORZELCÓW KRAKOWSKICH

wpłynęły od dnia 8. do 14. września 1850 roku

w ces. król. Komissji Gubernialnej

następujące składki — a mianowicie :

Od c. k. urzędu obwodowego Brzeżańskiego jako przychód zarządzonych składek:			
przez dominium Kozowa	20 złr.	40 kr.	} 567 złr. 57 kr.
„ „ Stratyn	61 „	15 „	
„ „ Horozanka	28 „	4 „	
„ „ Chodorow	94 „	33 „	
„ „ Laszki górne, dolne i Borynecze	13 „	28 „	
„ „ magisyraturę w Rochatynie	72 „	30 „	
„ „ magistrat Brzeżański	277 „	27 „	

Hr. Poletyło Seweryn 20 r. - Swierzewski Alexander 15 r. - Brzozowski Antoni 2 r. - S. Wierzchowski 10 r. - Łodyński Justyn 20 r. - Osiński Władysław 10 r. Faczowski Michał 5 r. - Zbroż... (nieczytelne) Antoni 25 r. - NN. 5 r. - Obertyński 10 r. - Hr. Siekierzyński Adam 15 r. - Obertyński Alexander 5 r. - Osmolski Rafał 10 r. - Komorowska Franciszka 80 r. - Liebe Franciszek 2 r.

**) Petrawicz Anna 5 r. m. k. - D (nieczytelne) 5 r. - C. W. O. (nieczytelne) 2 r. X. ob. łac. z Wałczkowic 1 r. - M. B. rządcza dóbr 5 r. - J. Czar 2 r. - X. L (nieczytelne) 2 r. - Jaworski 1 r. - Zadarewicz z Kornicza 5 r. - O (nieczytelne) 2 r. Ziembowicz 1 r. - Benzucki 40 kr. - W (nieczytelne) 1 r. - Popielnicki 5 r. - Zagurski Michał 20 r. - X. dziekan Korotnicki 3 r. - P. Czechowiczowa Leokadya 2 r. Józefa m. 2 r. - Widynaw 1 r. - X. z Dzierowa 1 r. - X. z Popielnik 1 r. - Rumiński metr muzyki 2 r. 40 kr. - NN. 2 r.

L I S T A L.

Ze składki w parafii Grębowskiej przez X. proboszcza Szygdzińskiego Stanisława *)			44	8
Komitet Poznański 890 złp. na kościoły, z tych 18 złp. na kościół XX. Franciszkanów	890			
Ze składki w Wiśniczu p. X. pleb. Sulikowskiego **)			38	53
X. Strusiński z Husowa			1	
Parafia Gaćka			2	30
Ze składki w Tegoborzu przez P. Dunikowskę Petronellę ***)			44	44
X. Maraszewski pleban		5 złr.	13	
Składka w kościele Czarnieńskim		8 „	25	
Hr. Stadnicki Kazimierz				
Ze składki w Białym przez X. proboszcza Bandrowskiego Emiliana ****)			27	15
Z Wiednia od P. Kaminkera nadeszło: surdutów sztuk 3, reitfrak 1, kamizelek 7, spodni 3, szalik meżki, półbutów 3, krawat 1, pończoch par 6, szkarpetek par 2, chustek do nosa 1, koszul 11, gacek 3.				
Ze składki we Lwowie: Szymsoń z Komoroch 6 złr. Przygodzki 5 r. - Nikorowicz Mikołaj 10 r. - P. Zukiewiczowa 12 r. - Osmiałowski Szym. 10 r. - Razem			43	
NN.			5	
Eibuszyc Samuel			5	
Summa Listy L.		890	249	30
Summa List 49ciu poprzednich	207	110144	25	69603 19
Ogólny wpływ 50ciu List do d. 25 września	207	111034	25	69852 19

*) Przy kościele zebrano 44 kr. - Z Piasku 7 r. 23 kr. - Z Kała 7 r. 20 kr. Wydrzec i Miętne 5 r. 20 kr. - Jazwiniec 3 r. 34 kr. - Jezioro 3 r. 44 kr. - Jamnica 2 r. 28 kr. - Krawie 5 r. 13 kr. - Sulichów kolonia niemiecka 1 r. 18 kr. Starozakonnicy 1 r. 4 kr. - X. prob. Szygdziński 5 r. - X. Kamiński Jan wikary 1 r. **) Waczoza Jędrzej 1 r. - Carka Jan 15 kr. - Vogt Franciszek 12 kr. - Voigt Ludwik 10 kr. - Tehoszewski 15 kr. - Madrzyjowski 5 r. - Haan Teresa 1 r. - Breindel Raab Israel 6 kr. - Maczmowicz 30 kr. - Tuszkiewicz Jan 20 kr. - Gugesberger 15 kr. - Winnicki 15 kr. - Szatkowski 6 kr. - Stajer 10 kr. - Hukiewicz 6 kr. Mistorowicz 30 kr. - Rawnik Tomasz 30 kr. - Żylak Jan 30 kr. - Czechowicz 10 kr. Łoziński 6 kr. - Tuszkiewicz 15 kr. - Matuszka 5 kr. - Kłosowski 10 kr. - Grobaczek 15 kr. - Szarek Paweł 15 kr. - Wilkiski 27 kr. - Szeremeta Szeżepan 1 r. Hofferek 1 r. - Weisberg 1 r. - Malinowski 30 kr. - Unger 1 r. - Rożyczka 1 r. Wolter 5 r. - Torska 2 r. - Berdysz 6 kr. - Franek 15 kr. - Bartoszewska 6 kr. Dobrzeński 6 kr. - Koziolkiewicz 15 kr. - Dudkowa 27 kr. - Swiszowski 48 kr. X. Bukowski wikary na kościoły 1 r. - Z skarby kościelnej 1 r. 45 kr. - X. pleban Sulikowski 5 złr., z tych 2 na kościoły. - Jan L (nieczytelne) 4 r. - Razem 39 złr. 11 kr. m. k.; z tych odtrącono 18 kr. na porto pocztowe, pozostaje 38 złr. 53 kr. ***) P. Dunikowska Potronella 15 złr. - P. Serkowska Paulina 10 r. - Czechowski Stanisław 5 r. - Zoellner Karol 1 r. - Szymberski Franciszek 8 r. - Dwernicki Antoni 3 r. - Flarzyński Józef 1 r. - Fritz Henryk 6 kr. - Nahrgang Konrad 6 kr. Gmina Tegoborze 57 kr. - Gmina Białawoda 35 kr.

****) X. Słowikowski Franciszek 2 złr. 42 kr. - Gmina Futomska 4 r. 2 kr. Gmina Piuntkowska 1 r. 16 kr. - X. Bandrowski Emilian 5 r. - X. Gurak Józef wikary 5 r. - Grochmalicki Jan 1 r. - Gmina Białowska 3 r. 7 kr. - Gmina Białki 1 r. 24 kr. - Ze składki w kościele 3 r. 44 kr.

Od c. k. urzędu obwodowego Zaleszyckiego, jako przychód przez X. plebana Czortkowskiego z zrobionej składki jeden dukat i 24 złr. — kr.

— c. k. urzędu obwodowego Kołomejskiego, zebrane przez X. Romana Zubrzyckiego 155 złr. — kr. i 1 talar srebrny.

przez X. Kajetana Agobowicza	211 „	20 „	} 471 złr. 32 kr.
„ X. Napoleona Raciborskiego	95 „	12 „	
„ Dominium Stobudka leśna	5 „	— „	
„ P. Stanisława Lachowskiego	5 „	— „	

Od c. k. urzędu obwodowego Sanockiego, w drodze składek zebranych przez tamtejszych OO. Franciszkanów 9 złr. 31 kr.

przez dominium Tyrawa wołoska	17 „	30 „	} 288 złr. 13 kr.
„ „ Bachórz i Harta	18 „	27 „	
od PP. urzędników cyrkularnych	26 „	45 „	
przez Sanocki magistrat	216 „	— „	

Od c. k. urzędu obwodowego Złoczowskiego, jako przychód ze składek :

przez X. Babickiego	30 zřr. — kr.	
„ X. Swobodę	3 „ — „	
od P. komornika Karśniewicza	15 „ — „	
„ gminy Kupcze	4 „ 8 „	71 zřr. 14 kr.
„ „ Zelechowa małego	5 „ — „	
„ „ Ubienic	10 „ — „	
„ „ Zuratyna	4 „ 6 „	

Od c. k. urzędu obwodowego Stanisławowskiego, jako składki zebrane :

od PP. urzędników sądu karnego	45 zřr. 35 kr.	
przez P. Czerkewskiego, jako przychód z balu, w dzień urodzin N. P. w Buczaczu danego	31 „ 12 „	
od X. Sadok Baracza	4 „ — „	116 zřr. 57 kr.
od Pana mandataryusza Białogłowskiego	1 „ — „	
przez dominium Połachicze i Okniany	13 „ 53 „	
„ „ Nadworna	21 „ 17 „	

Od c. k. urzędu obwodowego Tarnopolskiego z zebranych składek 157 zřr. 45 kr.
w tém mieli udział :

JWW. i WWPP. Józef hr. Starzeński 50 zřr. Konstancya hr. Starzeńska 15 zřr. — Antoni Lipski 5 zřr. — Floryan Herman 5 zřr. — Kazimierz Domaradzki 20 zřr. — Leon Piotrowski 2 zřr. — Edward Gołębiowski 5 zřr. — Herkules Grand 2 zřr. X. Nicefor Rofan 2 zřr. 20 kr. — Teofil Jordan 5 zřr. Franciszek Skrzyński 5 zřr. — Gmina Bochatkowie 13 zřr. 22 kr. — Gmina Mogielnica 5 zřr. — Gmina Romanówka 1 zřr. 34 kr. — Gmina Torówka 1 zřr. 8 kr.

Resztę zaś w mniejszych kwotach po 1 zřr. — po 45 kr. — po 33 kr. — po 30 kr. — po 27 kr. — po 24 kr. — po 21 kr. — po 20 kr. — po 12 kr. i po 10 kr.

Od c. k. Presidium krajowego, przez Redakcyę gazety prowincjonalnej zebrane do tego się przyczynili : 185 zřr. 2 kr.

JWW. i WWPP. Józef hr. Baworowski 15 zřr. Józef Schöpf 5 zřr. — Komornik Goydan 50 zřr. Szymon Krawczykiewicz 10 zřr. — Kroebl 2 zřr. Nieczytelny 2 zřr. — Hoffmann 5 zřr. — Strański 5 zřr. — Wachtel 2 zřr. — C. k. urzędnicy Verwalteryi obwodowej 16 zřr. 15 kr. — C. k. urzędnicy naczelnego urzędu celnego 3 zřr. 30 kr. — Birkiewicz 2 zřr. — Klotylda Witwicka 5 zřr. — Kostecki 5 zřr. X. Infułat Jędrzej Ostrowski 10 zřr. — Sekeya c. k. straży finansowej 14 zřr. 12 kr. — C. k. urzędnicy przy akcyzie z rogatki Janowskiej 2 zřr. — Od Augustyna L. zapłacone a od Klementyny P. nieprzyjęte 3 zřr. — Kajetan Małecki 10 zřr. — Marya Jurgiewicz 10 zřr. — Resztę zaś w mniejszych kwotach po 1 zřr. — po 35 kr. — po 30 kr. i po 18 kr.

Od c. k. Presidium krajowego przez deputowanego miasta Stanisławowa P. Dra Antoniego Janochy w drodze składek zebranych 296 zřr. 55 kr.
i 1 dukat holenderski.

w tém mieli udział :

PP. Leopold Rubinger 1 zřr. 30 kr. — Czechoski 3 zřr. — X. Isakowicz 2 zřr. — Antoni Suchsnek 5 zřr. — F. Muchitsch 2 zřr. — X. Iwański 3 zřr. T. Mószewski 2 zřr. — X. Haywas 3 zřr. — Wincenty W. 2 zřr. — Maciej Gołaszewski 10 zřr. — Franciszek Szczepański 10 zřr. — Jan Milikowski 5 zřr. J. A. Pellar 2 zřr. — H. Schoenfeld 2 zřr. — Norbert Mokrzycki 3 zřr. — Wojciech Gryziecki 10 zřr. J. Lachmers 3 zřr. — Wertheimstein 3 zřr. — Adam Golejewski 5 zřr. — Tomarek 5 zřr. — Moszoro 2 zřr. Wieser 2 zřr. — NN. 2 zřr. — NN. 10 zřr. — Cielescy 3 zřr. — Janocha 15 zřr. — Hohenberger 5 zřr. St. Potocki 5 zřr. — H. Przyjemski 5 zřr. — Fel. Mussil 5 zřr. — NN. 2 zřr. — Ambroży Parodowski 5 zřr. — Jan Epperlein 5 zřr. — Bachmińska 10 zřr. Bracia Czuczawa 10 zřr. — St. Theodorowicz 5 zřr.

Roman Molczkiewicz 2 zřr. — Simon Łucki 2 zřr. Antoni Romaszkan 20 zřr. — Tytus Gregorowicz 1 dukat i 5 zřr. — Jan Paweł Piller 2 zřr. — D. Suchanek 5 zřr. — Barbara Wolańska 2 zřr. — Szymonowicz 2 zřr. — Teressa Hohn 3 zřr. — Abgarowicz 5 zřr. — Józefa Wielczopolska 2 zřr. — Franciszek Deyma 4 zřr. — Resztę zaś w mniejszych kwotach po 1 zřr. — po 45 kr. — po 30 kr. — po 20 kr. — po 15 kr. — po 12 kr. — po 10 kr. i po 6 kr.

Od konsystorza biskupiego Tarnowskiego przez dekanat tamtejszy zebrane 8 zřr. 30 kr.

— c. k. głównej kassy w Hermanstadcie w drodze składek zebranych 131 zřr. 20 kr.

— c. k. kameralnej Verwalteryi Wadowickiej, jako przychód ze składek pomiędzy PP. urzędnikami kameralnymi, celnymi, poborowymi i finansowymi zarządzonych 84 zřr. 33 kr.

— P. pastora Hoff jako przychód z sprzedanej broszury pod tytułem : „Pożar Krakowa“ 30 zřr. — kr.

Od c. k. austr. jeneralnego konsula Warszawskiego z zebranych składek :

793 rubli 76 1/2 kop. w pol. bank. biletach, i 1 półimp.
1245 rubli 80 kop.

Od c. k. Namiestnictwa Niższej Austrii z Wiednia, przez urząd powiatowy w Waidhofen nadesłane 42 zřr. 32 kr.

— c. k. urzędu powiatowego w Wallachisch-Messeritsch zebranych 50 zřr. 22 kr.

— c. k. urzędu powiatowego w Leoben zebranych 63 zřr. 5 7/10

— c. k. urzędu powiatowego w Merisch-Tribau zebranych, a to :

od gminy miejskiej w Zwittau 8 zřr. 25 kr. } 11 zřr. 40 kr.
od gminy Lotschnau 3 „ 15 „ }

— c. k. urzędu powiatowego w Hohenstadcie, a to :

od gminy miejskiej w Loschitz 33 zřr. 57 kr. } 55 zřr. 21 kr.
„ „ Schildberg 19 „ 48 „ }
„ „ Triebendorf 1 „ — „ }
„ „ Pobutsch — „ 36 „ }

Od gminy miasta Berna ze składek 10 zřr. 45 kr.

Od c. k. ministeryalnego kommissaryatu, dystryktu wojskowego Presburgskiego, przez Pana Wigand zebranych 13 zřr. 42 kr.

Od konsystorza Krakowskiego, z klasztoru PP. Benedyktynów Lwowskich nadesłanych 10 zřr. — kr.

Od c. k. urzędu obwodowego w Insbruku, przez tamtejszy urząd powiatowy zebrane 8 zřr. 15 kr.

Razem 2699 zřr. 40 7/10

w austriackich banknotach, 1 srebrny talar, 2 dukaty, 2039 rubli 56 1/2 kop. w polskich bankowych biletach, 1 półimperyał.

Dodając w to z ostatniej konsygnacyi, wynosi zatem ogólną sumę 43733 zřr. 51 7/10 k.

w austriackich banknotach, 1 s. tal., 173 sztuk dukatów, 29376 rubli w polskich biletach bankowych 30 1/2 kop. 130 sztuk półimperyałów, 803 zřp. 16 grp., 11 pruskich talarów, 3 Luisdory, 1 dukat podwójny, 7 sztuk złota po 50 zřp., 12 sztuk złota po 25 zřp., 2 imperyały, 1 funt szterling, 3 zřr. 40 kr. w srebrze i pierścieni złoty.

Za które to szlachetne dary w imieniu nieszczęśliwych,

C. K. Komisya Gubernialna

publiczne składa podziękowanie.

Kraków dnia 19 Września 1850 r.